

Sygn. I C 989/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR Anna Cichocka

Protokolant: (...)

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1), D. G. (1), K. W. (1)

przeciwko A. W., J. W. (2), małoletnim K. i M. W. reprezentowanym przez A. i J. W. (2), J. W. (3)

o naruszenie posiadania

orzeka:

1. powództwo skierowane przeciwko pozwanemu J. W. (3) oddala;
2. nakazuje pozwanym A. W., J. W. (2), małoletnim K. i M. W. reprezentowanym przez A. i J. W. (2) przywrócić powodom J. W. (1), D. G. (1), K. W. (1) posiadania nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) (poprzednio ul. (...)) poprzez wydanie kluczy do nieruchomości i udostępnienie nieruchomości do korzystania oraz zakazuje naruszania posiadania w przyszłości;
3. zasądza od pozwanych A. W., J. W. (2), małoletnich K. i M. W. reprezentowanych przez A. i J. W. (2) na rzecz powódki J. W. (1) kwotę 337,00 (trzysta trzydzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. zasądza od pozwanych A. W., J. W. (2), małoletnich K. i M. W. reprezentowanych przez A. i J. W. (2) na rzecz powodów kwotę 200,00 (dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych

(...)

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)

Sygn. akt I C 989/15

UZASADNIENIE

Powodowie J. W. (1), D. G. (1) i K. W. (1) ostatecznie, po sprecyzowaniu żądania, wnieśli o przywrócenie posiadania nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) poprzez wydanie kluczy do domu na przedmiotowej nieruchomości oraz

udostępnienie nieruchomości do korzystania przez powodów i zaniechanie dalszych naruszeń posiadania, zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż powodowie posiadają nieruchomość od końca lat siedemdziesiątych. Powodowie podali, iż w dniu 8 czerwca 2015 r. doszło do niezapowiedzianego wejścia pozwanych na teren nieruchomości, a także do uniemożliwienia wejścia powodom na teren domu. Pozwani samowolnie naruszają posiadanie powodów w ten sposób, że podczas nieobecności powodów, którzy byli w pracy w dniu 8 czerwca 2015r włamali się do domu, wymieniono zamki, założono łańcuch i kłódki, wprowadzili obcą osobę i psa, rozporządzają mieniem powodów, wyrządzając powodom znaczną szkodę, prowadzą do zaburzenia zdrowia, niszczenia ogrodzenia. Pismem z dnia 20.12.2015r. powódka sprecyzowała żądanie wnosząc o przywrócenie naruszonego posiadania domu jednorodzinne w G.-O. ul. (...) poprzez nakazanie właścicielom wpuszczenie powódki do domu, udostępnienie kluczy, umożliwienie stałego zamieszkania i zaniechania dalszych naruszeń. Powodowie podnieśli, iż swoim zachowaniem pozwani wyrządzają powodom znaczne szkody, ograniczają dostęp do rzeczy osobistych powodów i utrudniają życie codzienne.

W odpowiedzi na pozew pozwani J. i A. W. wnieśli o oddalenie powództwa. Uzasadniając wskazali, iż pozwani są właścicielami zaledwie 1/10 nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...) (dawniej (...)), reszta zaś stanowi własność ich małoletnich dzieci. W uzasadnieniu wskazali, także że nie naruszyli niczyjego posiadania, bo objęcie w posiadanie nastąpiło za przyzwoleniem D. G. (1), który przyjął od poprzedniego właściciela kwotę 10.000,00 złotych w gotówce i umożliwił wejście do otwartego domu bez dokonywania jakiegokolwiek włamania. M. to zabezpieczył powoda D. G. (1) przed ewentualnymi rodzinnymi podejrzeniami o zamierzonym uczestnictwie w zdarzeniu, co i tak nastąpiło w dniu 8.06.2015r. W tej dacie nikt z powodów nie zamieszkiwał w nieruchomości, J. W. (1) wyprowadziła się jesienią 2014r do swojego partnera, D. G. (1) od dawna faktycznie mieszkał w G. przy ul. (...), a nieruchomość przy ul. (...) od czasu do czasu nadzorował, raz na tydzień niej nocował, albo tylko pozostawiał zapalone w pomieszczeniu światło w pokoju na piętrze i w łazience. Powód D. G. (1) miał przeforsować u pozostałych członków rodziny zrzeczenie się praw do nieruchomości, za co miał dostać dodatkowo 20 tys. zł, ale powód wycofał się twierdząc, że musi pomagać matce. Nie oddał 10 tys. złotych mimo obietnicy. D. G. (1) do końca czerwca 2015 bez przeszkód odebrał swoje wszystkie rzeczy za wyjątkiem starych mebli, które chciał sprzedać ojcu pozwanej, ale decyzję w sprawie mebli ostatecznie pozostawił swojej matce. Pozwani nie użytkują rzeczy powodów, kilkakrotnie na piśmie wzywali powodów do ich odebrania. Powódka odebrała jedynie 2 telewizory, zbiór monet okolicznościowych i stroje kąpielowe. Wszystkie rzeczy powódki J. W. zostały spakowane do kartonów i znajdują się w piwnicy. Powodowie nie byli nigdy właścicielami nieruchomości. J. W. (1) przegrała 4 procesy, a obecnie D. G. (1) wytoczył proces o zasiedzenie, co spowodowało zawieszenie sprawy o eksmisję pozwanych, aktualnie trwa postępowanie o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W odpowiedzi na pismo powódki z 20.12.2015r. pozwani podtrzymali swoje stanowisko.

Pełnomocnik powódki J. W. (1) pismem z dnia 3.02.2016r. sprecyzował żądanie wnosząc o nakazanie pozwanej A. W. oraz J. W. (2) przywrócenie powódce posiadania nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) (dawniej (...)), rozszerzając następnie żądanie na pozwanych wezwanych do udziału w sprawie.

Sąd na wniosek pozwanych A. i J. W. (2) postanowił wezwać do udziału w sprawie na podstawie treści art. 194 par. 3 k.p.c. w charakterze pozwanych J. W. (3) oraz małoletnich K. W. (2) oraz M. W. reprezentowanych przez J. i A. W..

Pismem z dnia 10 czerwca 2015 r. swój udział w postępowaniu po stronie powodowej zgłosił (...) G. – O. w G. A. G..

Małoletni K. W. (2) oraz M. W. reprezentowani przez J. i A. W. wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwany J. W. (3) wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość położona w G., przy ul. (...)(...) była w posiadaniu powódki J. W. (1) oraz jej męża P. W. od roku 1977. Nieruchomość, zabudowana domem, była zamieszkiwana przez J. W. (1), D. G. (1), a także okresowo K. W. (1). Powodowie trzymali w domu swoje rzeczy osobiste oraz meble. W przedmiotowym domu znajdowało się centrum

życiowe powódki J. W. (1) oraz D. G. (1). Powódka J. W. (1) uiszczała opłaty za gaz oraz energię elektryczną, których zużycie naliczane było w punkcie poborowym przy ul. (...).

K. W. (1) przebywał w domu okresowo, z uwagi na częste wyjazdy za granicę związane z pracą zawodową, posiadał w nim własny pokój, w którym miał swoje rzeczy osobiste: ubrania, kosmetyki, zegarki, garnitury oraz dokumenty. Partnerka życiowa powoda K. W. (1) razem z małoletnim dzieckiem powoda zamieszkuje w G..

Dowód: przesłuchanie powoda D. G. (1) – protokół elektroniczny, k. 323, przesłuchanie powódki J. W. (1) – protokół elektroniczny, k. 323., przesłuchanie powoda K. W. (1) – protokół elektroniczny, k. 323, zeznania świadka B. P. – protokół elektroniczny, k. 124, zeznania świadka W. F. – protokół elektroniczny, k. 124, faktury VAT – k. 207 – 211, zpo zawarte w aktach: I C 1727/14- k. 52-54, I C 857/14- k. 3,6,7,12,13,21,34-39,47,66,88, I C 11/15- k. 5 , I C 1380/13 – k. 74

W dniu 8 czerwca 2015 r. ok. godziny 11-tej doszło do wejścia pozwanego J. W. (2) oraz świadka H. W. wraz z przybranymi przez niego osobami na teren przedmiotowej nieruchomości, pozwany i świadek H. W. dostali się do pomieszczeń mieszkalnych, forsując zamki w drzwiach wejściowych i balkonowych. Świadek H. W. – ojciec pozwanej A. W. zadzwonił do powoda D. G. (1) i poinformował o dokonaniu zajęcia nieruchomości i poinformowaniu policji.

Dowód: zeznania świadka H. W. – protokół elektroniczny k. 200, zeznania świadka K. S. (1) – protokół elektroniczny k. 224, nagranie rozmowy na płycie CD- k. 221

Powód D. G. (1) przyjechał na teren nieruchomości ze swoją dziewczyną, wówczas na jej terenie byli nieznanemu mu ludzie, potem przyjechał ponownie świadek H. W. i pozwany J. W. (2), którzy zaprosili powoda D. G. (1) do samochodu, nie pozwolili mu wejść do domu, poinformowali go, że może zabrać swoje rzeczy osobiste pod warunkiem pozostawienia swojego telefonu komórkowego w samochodzie pozwanych. Powód D. G. (1) o telefonie poprzedzającym włamanie w dniu 8.06.2015r. zawiadomił swojego pełnomocnika oraz powódkę J. W. (1). Powódka przyjechała wieczorem na teren nieruchomości, zawiadamiając policję i dziennikarzy z TVP. Powód D. G. (1) spakował szybko najważniejsze rzeczy, w pośpiechu zapomniał zabrać służbowy laptop, który pozwolono mu zabrać innego dnia. Powód D. G. (1) wynoszone z domu rzeczy podawał przez płot powódce J. W. (1), ponieważ pozwany i świadek H. Z.-W. nie pozwolili powódce wejść na teren nieruchomości. H. K.-W. i pozwany J. W. (2) nie wyrazili zgody, aby powódka J. W. (1) weszła do domu, uzasadniając odmowę obawą, iż powódka nie opuści mieszkania. Do dzisiaj powódka J. W. (1) oraz K. W. (1) nie odzyskali swoich rzeczy osobistych oraz pozostawionych sprzętów gospodarstwa domowego, wyposażenia i mebli, opon do samochodu, narzędzi, rzeczy pozostawionych w piwnicy, chemii gospodarczej, wina robionego sezonowo z owoców, kosiarki, dywanów, książek, notatek z uczelni powoda D. G.. Pozwani wymienili zamki do drzwi przedmiotowego budynku, przy czym nie udostępnili kluczy pozwanym. Uniemożliwili również dostanie się na teren działki poprzez zawieszenie na bramce łańcucha z kłódką.

Dowód: transkrypcja rozmowy telefonicznej z dnia 8 czerwca 2015 r. – k. 203, przesłuchanie powoda D. G. (1) – protokół elektroniczny, k. 323, przesłuchanie powódki J. W. (1) – protokół elektroniczny, k. 323, przesłuchanie powoda K. W. (1) – protokół elektroniczny k. 323, zeznania świadka K. S. (2) – protokół elektroniczny k. 124, zeznania świadka K. G. – protokół elektroniczny, k. 124

W następnych dniach pozwolono powodowi D. G. (1) na zabranie 2 telewizorów, 2 strojów kąpielowych powódki, dwóch rowerów.

Małoletni K. W. (2) oraz małoletnia M. W. są dziećmi pozwanych A. i J. W. (2) i zamieszkują wspólnie z rodzicami.

Okoliczność bezsporna

Po zajęciu 8.06.2015r. przedmiotowa nieruchomość była zamieszkiwana przez pozwanego J. W. (3), zameldowanego w domu przez pozwanych, który zamieszkał w celu wykonania prac remontowych, w okresie wakacji 2016r. opuścił

nieruchomość i obecnie nie przebywa na jej terenie. J. W. (3) jest członkiem rodziny siostry przyrodniej pozwanej A. W.. Na nieruchomości zamieszkiwał też brat pozwanej K. W. (3), który od dłuższego czasu już tam nie mieszka.

dowód: zeznania pozwanej A. W. – k. 318-319, odpowiedź na pozew – k. 112

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd ustalony w sprawie stan faktyczny ustalił w oparciu o dowód z zeznań powołanych przez strony świadków oraz dowody z dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron oraz dowód w postaci nagrania rozmowy z dnia 8.06.2015r. pomiędzy świadkiem H. Z.-W. a powodem D. G..

Pozwani wnosząc o oddalenie żądania twierdzili, że do nieruchomości dostali się za zgodą D. G. (1), który miał otrzymać wcześniej od świadka H. W. 10 tys. złotych za dobrowolne opuszczenie nieruchomości. Jednak te twierdzenia pozwanego J. W. (2) zostały kategorycznie zaprzeczone przez powodów. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym nagranie z rozmowy na płycie CD, jest wystarczający do tego, aby ustalić odmienny od podawanego przez świadka H. W. i pozwanego J. W. (2) przebieg wejścia pozwanego i świadka do nieruchomości. Z nagrania na płycie wyraźnie wynika, że o wejściu na posesję powiadomił świadek H. Z.-W. powoda D. G. (1) post factum. Przebieg rozmowy nie pozwala na dokonanie ustalenia, że za zgodą powoda doszło do wejścia na nieruchomość. Świadek H. Z.-W. w rozmowie wyraźnie stwierdza, że powód nie będzie zadowolony gdy usłyszy zaraz od świadka wiadomość, że właśnie znajduje się wraz z pozwanym w przedmiotowej nieruchomości. Co znamienne świadek na okoliczność tego, że rzeczywiście znajduje się już w przedmiotowym domu podaje rozmówcy cechy charakterystyczne jego pokoju na dowód tego, że świadek wraz z osobami towarzyszącymi faktycznie znajduje się w środku domu. Gdyby faktycznie powód D. G. (1) wskazał świadkowi i pozwanemu, że jest możliwość wejścia na teren domu poprzez drzwi garażowe, jak zeznał świadek H. Z.-W., to nie padłyby te stwierdzenia świadka, powołane wyżej. Dlatego też sąd nie uznał zeznań świadka H. Z.-W. i pozwanego J. W. (2) za wiarygodne w tym zakresie.

Sąd dał wiarę dowodowi z nagrania z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej przez powoda D. G. (1) i świadka H. W. w dniu zdarzenia, gdyż brak jest materiału dowodowego, zaoferowanego przez stronę pozwaną, który pozwoliłby na zanegowanie faktów w niej stwierdzonych. Jak wyżej podniesiono, w ocenie sądu, zeznania świadka H. W. są nie wiarygodne co do tego, w jakich okolicznościach i w jaki sposób świadek wraz z pozwanym J. W. (2) i innymi osobami dostał się na teren przedmiotowej nieruchomości oraz, że powód D. G. (1) dobrowolnie opuścił przedmiotową nieruchomość, gdyż nie zamierzał w niej nadal zamieszkiwać. Wersja przedstawiona przez świadka, w której wskazuje na to, że powód D. G. (1) otrzymał pieniądze i w zamian za to miał doprowadzić do wprowadzenia pozwanych do nieruchomości nie znajduje oparcia w żadnym innym dowodzie, zeznania w tym zakresie należy uznać za gołosłowne, są one ponadto niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Strony, co niesporne, są od kilku lat w ostrym konflikcie, znajdującym także swoje odzwierciedlenie w licznych procesach sądowych związanym z odzyskaniem przez pozwanych, a poprzednio przez świadka H. Z. (2), a z drugiej strony przez powodów, przedmiotowej nieruchomości. Dlatego też dodatkowo należy uznać że niewiarygodne są twierdzenia pozwanych, że osoba bezpośrednio zainteresowana i zaangażowana w odzyskanie nieruchomości, oferuje i daje pieniądze za opuszczenie nieruchomości powodowi D. G. (1) (który według pozwanych jest skłonny do porozumienia), kiedy doskonale zdaje sobie sprawę, że powódka J. W. (1) jest osobą, która walczy o zachowanie domu, nie chce go dobrowolnie opuścić, mimo przegania już spraw sądowych zmierzających do odzyskania nieruchomości, a także jest zdolna do podjęcia działań zmierzających do upublicznienia tego konfliktu. Ponadto, świadek H. Z.-W. nie dba o to, żeby mieć choćby pokwitowanie na pobranie nie małej przecież kwoty pieniędzy. Pozwani nie byli świadkami wręczania pieniędzy powodowi, wersje z tym związaną powtarzają, powołując się na twierdzenia świadka H. W.. Pozwany J. W. (2), słuchany w charakterze strony, podał, że nie był świadkiem ustaleń przed wejściem do nieruchomości w dniu 8.06.2015r., wie od świadka H. Z.-W., że powód D. G. (1) miał otrzymać resztę pieniędzy, jak przekona resztę rodziny do opuszczenia nieruchomości.

Nie wiarygodne są także zeznania pozwanego J. W. (2) co do tego, że w dom dniu 8.06.2015r. był otwarty. Przeczą temu zeznania powoda D. G. i J. W., którzy zgodnie podali, że powód D. G. ostatni raz 8.06.2015r. nad ranem opuszczał nieruchomości udając się do pracy i zamknął wszystkie pomieszczenia. Skoro pozwani twierdzą, że powód D. G. (1) zamieszkiwał 8.06.2015r w przedmiotowej nieruchomości, to brak podstaw do uznania, że wychodząc z domu do pracy, wiedząc że powódka także jest już w drodze do pracy nie zamknął mieszkania, jest to nie zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Ponadto powód D. G. (1) zeznał, że drzwi balkonowe noszą ślady wyłamania łomem, a w drzwiach wejściowych był wyłamany zamek, czemu nie zaprzeczyli pozwani.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka H. W. oraz pozwanych, że powodowie otrzymywali od nich wezwania pisemne po 8.06.2015r. do odbioru ich rzeczy znajdujących się na przedmiotowej nieruchomości, powodowie bowiem temu kategorycznie zaprzeczyli, a pozwani nie złożyli do akt sprawy dokumentów potwierdzających wysyłanie powodom wezwań do odbioru tych rzeczy, co dodatkowo potwierdza, że takich wezwań nie kierowali. Zdaniem sądu, z uwagi na liczne procesy sądowe pozwani mieli świadomość konieczności gromadzenia dowodów na potwierdzenie ich twierdzeń. Wprawdzie pozwany zeznał, że ma w domu dowody nadania takiej korespondencji, ale nie złożył ich do akt. Zdaniem Sądu, zarówno zeznania świadka H. W., jak i pozwanego J. W. (5) wobec ich gołosłowności nie są wiarygodne, są także nie logiczne.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, że korzystali z przedmiotowej nieruchomości do czasu zajęcia jej w dniu 8.06.2015r., gdyż ich zeznania potwierdził materiał w zgromadzony w sprawie, w tym zeznania powołanych przez powodów świadków, którzy byli osobami nie zaangażowanymi w konflikt, osobami nie spokrewnionymi, mieszkającymi w najbliższym sąsiedztwie lub w pobliżu. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. S. (1) -sąsiadki mieszkającej ok 100-150 metrów od domu przy ul. (...), co do przebiegu zdarzenia z 8 czerwca 2015r., gdyż świadek był na miejscu zdarzenia poproszony przez powódkę o to, aby dostała się do domu po jej rzeczy, kiedy pozwany i świadek H. Z.-W. nie pozwolił powódce wejść na teren nieruchomości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka E. T., która potwierdziła fakt mieszkania powódki w przedmiotowej nieruchomości, świadek zeznała, że widywała powódkę, gdyż mieszka na tym samym osiedlu. Zdaniem Sądu zeznania świadków K. S. (1) i E. T. należy uznać za wiarygodne, gdyż świadkowie nie byli zaangażowani w ten konflikt, nie byli członkami rodziny powodów, mieszkają w sąsiedztwie i dlatego też mogą posiadać wiedzę, co do tego, kto zamieszkiwał w przedmiotowej nieruchomości przed dniem 8.06.2015r.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. F., który mieszka w budynku bliźniaczym, położonym obok nieruchomości spornej, tak więc jego wiedza o tym, kto zamieszkiwał w przedmiotowej nieruchomości jest wiedzą pierwotną. Świadek potwierdził, że na stałe zamieszkiwała nieruchomość powódka J. W. (1) (poza wyjazdami do sanatorium i na wycieczki) i D. G. (1), a pozwany K. W. (1) często tam przyjeżdżał.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka B. P., sąsiadce mieszkającej w budynku bliźniaczym z przedmiotową nieruchomością, która potwierdziła, że powodowie nie mieszkają w przedmiotowej nieruchomości od lata 2015r., potwierdziła, że zawiadomiła policję, w dniu zdarzenia, bo coś się działo za ścianą. Świadek bywała w nieruchomości kilka razy w miesiącu, wie że powód K. W. (1) ma tam swój pokój.

K. G., przyjaciółka powódki, odwiedzała powodów, potwierdziła, że powodowie mieszkali jak rodzina, synowie mieli swoje pokoje, wie od powódki o pozbawieniu jej posiadania tej nieruchomości.

Zeznania świadka J. B. nie wiele wniosły do sprawy, gdyż widziała przebieg zdarzenia w telewizji, a odwiedzała powódkę w domu, to ostatnio 2 lata temu.

Świadek P. W.-były mąż powódki w dniu 8.06.2015r. był za granicą, relacje z tego dnia posiada od powodów. Świadek nie potwierdził, że doszło do przekazania pieniędzy D. G. jako rekompensata za opuszczenie nieruchomości. Świadek potwierdził, że powódka cały czas mieszka w przedmiotowej nieruchomości.

Sąd nie oparł swoich ustaleń faktycznych o zeznania powołanego w sprawie świadka L. D. z dnia 18.08.2016r, w związku z treścią art. 264 k.p.c. w zw. z art. 233 par. 1 k.p.c., gdyż świadek znajdował się na S. rozpraw w dniu 4 lutego 2016r. w charakterze publiczności i był obecny przy przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania innych świadków w tym terminie, gdyż powódka wówczas oświadczyła, że nie będzie go powoływać w charakterze świadka.

Sąd dał wiarę powodowi D. G. (1) co do tego, że dobrowolnie nie opuścił przedmiotowej nieruchomości i utrudniano mu wejście na posesję warunkując to zostawieniem telefonu w samochodzie świadka i pozwanego. Zeznania te są wiarygodne, nie zaprzeczył ich słuchany w sprawie pozwany, który zasłaniał się niepamięcią co do pozostawienia w samochodzie telefonu przez powoda, jednak nie wykluczył takiej możliwości, że pozostawienie telefonu przez powoda było warunkiem wstępu na nieruchomość.

Zdaniem Sądu, zeznania pozwanej A. W. nie są wiarygodne, pozwana zna powody, dla których doszło do zdarzenia z 8.06.2015r. tylko z relacji pozwanego i jej ojca świadka H. W. i powtarzała wersję zdarzeń wskazywaną przez te osoby.

Sąd oddalił wnioski o przesłuchanie świadka K. W. (3) (brata pozwanej) w związku z jego nieobecnością na kolejnych terminach rozpraw. Wezwania dla świadka były kierowane na adres podany przez pozwaną, natomiast dopiero na rozprawie w dniu 20.09.2016r. pozwana wskazała inny adres zamieszkania świadka, dlatego też sąd uznał, że wezwanie świadka na podany w dniu 20.09.2016r. adres wymagałoby wyznaczenia kolejnego terminu rozprawy. W ocenie sądu nie wskazanie aktualnego adresu zamieszkania świadka zmierzało do celowego przedłużenia tego postępowania, gdyż jest nie wiarygodne to, że pozwana nie posiada wiedzy, gdzie aktualnie zamieszkuje jej brat, który w świetle jej zeznań miał zamieszkiwać po dniu 8.06.2015r. w przedmiotowej nieruchomości i na taki adres wysłano do niego wezwania.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o przesłuchanie świadka J. L. zgłoszonego na okoliczność dobrowolnego opuszczenia nieruchomości, o którym mają świadczyć załączone do pisma z 3.03.2016r. zdjęcia. W ocenie sądu, wobec przyznania przez powoda D. G. (1), że część zdjęć pochodzi z dnia 8.06.2015r. na rozprawie w dniu 20.09.2016r., a pozostałe są zdjęciami obrazującymi zabieranie rzeczy z przedmiotowej nieruchomości w następujących dniach, przesłuchanie świadka, (który nie stawiał się wezwany na kolejne terminy rozpraw), spowodowałoby przedłużenie tego postępowania a ponadto, wobec przyznania tych okoliczności przez stronę powodową, przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka w innym terminie, w świetle treści art. 229 k.p.c., nie było konieczne.

Sąd pominął dowód z zeznań w charakterze strony pozwanej J. W. (3), gdyż na termin rozprawy wyznaczony na dzień 20.09.2016r. pozwany przysłał pismo (data wpływu do sądu 15.09.2016r.), w którym wniósł o przesłuchanie go w drodze pomocy sądowej przez Sąd Rejonowy w Toruniu, uzasadniając koniecznością opieki nad chorą matką, jednak do pisma nie dołączył żadnych dokumentów mogących uprawdopodobnić przyczynę jego nie stawienia. W ocenie Sądu złożenie takiego wniosku na kilka dni przed rozprawą, na której miało być zakończone postępowanie dowodowe zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania. Sąd uznał nieobecność pozwanego J. W. (3) za nieusprawiedliwioną. Zdaniem Sądu, przeprowadzenie dowodu przez sąd wezwany doprowadziłoby do przedłużenia tego postępowania. Ponadto dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, sąd nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego o te zeznania na podstawie treści art. 231 k.p.c., gdyż zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia w zakresie zasadności roszczenia skierowanego przeciwko temu pozwanemu.

Powodowie domagali się ostatecznie, po sprecyzowaniu żądania, przywrócenia posiadania domu jednorodzinnego i wydania do niego kluczy, a także zaniechania dalszych naruszeń nieruchomości. Zdaniem Sądu orzekającego, żądanie powodów było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie jedynie w stosunku do pozwanych A. W., J. W. (2) oraz małoletnich K. i M. W., gdyż naruszenia posiadania dopuścił się pozwany J. W. (2) a naruszenie posiadania nastąpiła

na korzyść pozwanej i małoletnich dzieci K. i M. W., którzy mogli zamieszkać w przedmiotowej nieruchomości po opuszczeniu jej przez powodów.

Sąd oddalił żądanie wobec pozwanego J. W. (3), gdyż materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie ustalenia, że był on osobą, która naruszyła posiadanie powodów lub odniosła z niego korzyść. Fakt, że pozwany J. W. (3) miał zamieszkiwać w przedmiotowej nieruchomości jedynie w celu jej wyremontowania potwierdziły zeznania świadka H. Z. W., świadek zeznał: „w jakiś czas później został dowieziony J. W. (3), którego zadaniem było, będzie w tym domu mieszkał tak długo jak wyremontuje”, jak i pozwanej A. W.. W ocenie sądu zameldowanie pozwanego J. W. w tej nieruchomości nie przesądza o tym, że korzystał z tego mieszkania w celach mieszkaniowych osiągając z naruszenia posiadania korzyści. Pozwany zamieszkał tam na wniosek pozwanych i świadka H. W. w celu przeprowadzenia remontu i pilnowania przedmiotowej nieruchomości, pozwani nie wykazali jaką korzyść z naruszenia posiadania pozwany odniósł.

Zgodnie z treścią art. 344 k.c. przeciwko temu kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu na czyją korzyść naruszenie nastąpiło przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to jest niezależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Roszczenie wygasa jeśli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia. Uprawniony do wystąpienia z roszczeniem o ochronę posiadania jest tylko posiadacz (samoistny lub zależny). Powództwo o ochronę posiadania wytacza się przeciw temu, kto posiadanie naruszył, jak również przeciw temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło.

Do przesłanek sądowej ochrony posiadania należą: stan posiadania, samowolne naruszenie posiadania i dochodzenie roszczenia w ciągu roku od chwili naruszenia. Samowolne naruszenie polega na bezprawnym wkroczeniu w sferę władztwa faktycznego posiadacza. Kwalifikacja naruszenia jako samowolnego wymaga więc ustalenia, że osoba dokonująca naruszenia nie była do tego upoważniona, tzn. że było ono obiektywnie bezprawne, przy czym zła lub dobra wiara nie ma żadnego znaczenia. W przedmiotowej sprawie pozwani nie legitymowali się prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego który stwierdza, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Tak więc nie mają podstawy prawnej usprawiedliwiającej wkroczenie w zakres cudzego posiadania. Bez względu na to, czy stan ten jest zgodny z prawem, czy nie, prawo udziela mu tymczasowej, prowizorycznej ochrony (art. 342 – 344 k.c., art. 347 k.c., art. 352 k.c.).

Pozwani nie wykazali także, jak ustalono wyżej, że powodowie wyrazili zgodę na wyzucie ich z posiadania tej nieruchomości. Tak więc naruszenie posiadania przez pozwanych było samowolne. Co znamienne, między stronami toczy się postępowanie eksmisyjne i pozwani nie czekając na jego rezultat samowolnie naruszyli posiadanie bezprawnie wkraczając w sferę władztwa faktycznego posiadaczy. Ochrona posesoryjna - ma z założenia charakter tymczasowy (prowizoryczny); chodzi z jednej strony o bezzwłoczne udzielenie ochrony posiadaczowi, bez względu na to, czy jego posiadanie było atrybutem prawa, a z drugiej o szybkie zlikwidowanie stanu będącego następstwem aktu samowoli naruszydela.

Ograniczenia kognicyjne sądu w sprawie o przywrócenie posiadania uprawniają sąd tylko do ustalenia, czy posiadanie będące przedmiotem sporu należało do powoda, czy zostało naruszone oraz czy naruszydłem jest pozwany lub czy naruszenie nastąpiło na jego rzecz. (...) stan posiadania, w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów, to podlegający ochronie stan posiadania istniejący w chwili naruszenia. Podkreślenia zatem wymaga, iż Sąd jest związany podstawą żądania pozwu. Skoro powodowie wskazali, iż domagają się ochrony naruszonego posiadania, to Sąd mógł koncentrować się jedynie wokół przesłanek wymienionych powyżej abstrahując od kwestii posiadania tytułu prawnego do lokalu. Badanie innych przesłanek poza tymi określonymi w art. 344 kc. oznaczałoby wyjście ponad żądanie pozwu.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na dokonanie ustalenia, że powodowie opuścili nieruchomość dobrowolnie. Sąd ocenił zeznania świadków powołanych w sprawie (o czym mowa wyżej) i jedynie zeznania świadka H. W. oraz pozwanego J. W. (2) inaczej przedstawiają przebieg zdarzenia z dnia 8.06.2015r. Należy

podnieść, że H. W. nie jest stroną niniejszego postępowania, to jednak jest on zaangażowany w inne postępowania sądowe dotyczące przedmiotowej nieruchomości, był też osobą, która aktywnie uczestniczyła w zajęciu nieruchomości, tak więc jest żywo zainteresowany wynikiem przedmiotowego postępowania. Przeczy zeznaniom świadka także dowód z nagrania rozmowy z dnia 8.06.2015r. pomiędzy świadkiem a powodem D. G.. Co istotne świadek zeznając sam podał, że :”o godzinie 11 zatelefonowałem do D. G. (3) i powiadomiłem go, że zrealizowaliśmy przejęcie nieruchomości, czyli ja i zięć.”

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka H. W. co do tego, że powódka od 2014r. nie zamieszkiwała przedmiotowej nieruchomości a powód K. W. (1) od 2006r., świadek zeznając podał, że wiedzę posiada od świadków, którzy zeznawali w innych sprawach, jednakże, występując jako pełnomocnik pozwanej A. W. nie zawnioskował żadnych dowodów z zeznań świadków na te okoliczności. Dlatego też, zdaniem Sądu, są to twierdzenia gołosłowne i nie zasługujące, w świetle materiału dowodowego, któremu sąd dał wiarę na uwzględnienie jako wiarygodny materiał dowodowy.

Sąd uznał, że dokument prywatny w postaci nagrania rozmowy telefonicznej z dnia 8 czerwca 2015 r. może stanowić dowód na okoliczności na jakie został powołany tj. przebieg rozmowy z 8.06.2016r. oraz fakt nie dobrowolnego opuszczenia nieruchomości. Pełnomocnik pozwanej domagał się wprawdzie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka H. W. na okoliczność autentyczności tego nagrania, jednocześnie Pełnomocnik pozwanej oświadczył, że nie składa zastrzeżeń do nagrania, ale nie potwierdza jego autentyczności. Zdaniem Sądu, wniosek o przesłuchanie świadka H. W. na okoliczność autentyczności tego nagrania należało uznać za spóźniony, gdyż dowód z nagrania pełnomocnik powódki złożył przy piśmie z dnia 18 maja 2016r. wraz z dowodem nadania pełnomocnikowi pozwanej A. W., natomiast pełnomocnik pozwanej dopiero na rozprawie w dniu 20 września 2016r. złożył wniosek o przesłuchanie świadka H. Z. (2) na tą okoliczność, gdy został zapytany przez Przewodniczącego, czy kwestionuje ten dowód. Należy podnieść, że wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka H. W., K. W. (3) (brata pozwanej) oraz P. W. (ojca powoda D. G.) złożyła w piśmie z dnia 3.02.2016r. pozwana A. W. jedynie na okoliczność nie zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości powoda K. W. (1) oraz na okoliczność dobrowolnego opuszczenia nieruchomości, okoliczności te nie zostały rozszerzone o badanie autentyczności nagrania. Ponadto fakt, czy nagranie jest autentyczne może być stwierdzony poprzez opinię biegłego sądowego, a taki wniosek nie został złożony. Świadkowie H. W., K. Z. zostali wezwani na rozprawę w dniu 31 marca 2016r. oraz w dniu 12 maja 2016r. Na rozprawie w dniu 12 maja 2016r. świadek H. W. złożył obszernie zeznania na okoliczności, na jakie był wnioskowany przez pozwaną, ponadto świadek potwierdził przebieg rozmowy telefonicznej z powodem D. G. i zeznał, że „o godzinie 11 zatelefonowałem do D. G. (1) i powiadomiłem go, że zrealizowaliśmy przejęcie nieruchomości czyli ja i zięć”, które to stwierdzenia znajdują się nagrane na płycie CD podczas rozmowy z dnia 8.06.2016r. Tym samym ponowne słuchanie świadka na nowe okoliczności uznać należało za spóźnione, tym bardziej, że świadek na następnym terminie rozprawy tj. 20.09.2016r., nie stawiał się nadsyłając usprawiedliwienie swojej nieobecności ważnymi sprawami zawodowymi.

Zdaniem Sądu, fakt, iż powodowie nie opuścili dobrowolnie nieruchomości został wykazany poprzez zeznania świadków, w tym K. S. (1), a zapis rozmowy został przez Sąd potraktowany jedynie jako dowód pomocniczy. Również okoliczność niewydania przez pozwanych rzeczy osobistych powodom J. W. (1) i K. W. (1) (co potwierdził w zeznaniach H. W.), wskazuje, iż nie doszło do dobrowolnego opuszczenia nieruchomości przez powodów. Sąd oparł się również na przedstawionych przez powodów dokumentach – fakturach za eksploatację mediów (gaz, energia elektryczna), z których wynika fakt zawarcia umów na adres nieruchomości, co istotne prawdziwości tych dokumentów pozwani nie kwestionowali, Sąd również nie znalazł podstawy, by nie dać im wiary. Sąd oparł się także na dowodach w postaci zwrotnych potwierdzeń odbioru korespondencji kierowanej do powódki zgromadzonych w aktach spraw: I C 1727/14, I C 857//14, I C 11/15, I C 1380/13, na okoliczność jej zamieszkiwania w przedmiotowej nieruchomości, których nie kwestionowali pozwani.

Sąd nie dokonał ustalenia, że dokumentacja zdjęciowa przedłożona do akt niniejszej sprawy przez stronę pozwaną wskazuje na dobrowolne opuszczenie nieruchomości przez powodów. Zdjęcia przedstawiają powoda D. G. (1), wynoszącego swoje rzeczy z domu, w tym walizki, ubrania i napoje. Nie przesądzają jednak o dobrowolnym charakterze opuszczenia nieruchomości. Jak wskazywał bowiem powód, umożliwiono mu wejście na teren nieruchomości i odebranie swoich rzeczy osobistych pod warunkiem pozostawienia w samochodzie pozwanych

telefonu komórkowego. Nadto dobrowolnemu charakterowi opuszczenia nieruchomości przez powodów przeczy fakt wezwania przez nich policji.

Posiadanie według kodeksu cywilnego jest szczególnym, pozostającym pod ochroną prawa, stanem faktycznym, z którym prawo wiąże wiele doniosłych skutków prawnych o zróżnicowanym charakterze. Stan faktyczny, o którym mowa, polega na faktycznym władztwie, przez które rozumie się samą możliwość władania rzeczą; efektywne w sensie gospodarczym korzystanie z rzeczy (nieruchomości) nie jest konieczną przesłanką posiadania; dla istnienia posiadania bowiem nie jest konieczne rzeczywiste korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 1966 r., III CR 108/66, OSPiKA 1967, z. 10, poz. 234). Bez względu na to, czy stan ten jest zgodny z prawem, czy nie, prawo udziela mu tymczasowej, prowizorycznej ochrony (art. 342 – 344 k.c., art. 347 k.c., art. 352 k.c.). Zgodnie z treścią art. 344 k.c. przeciwko temu kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu na czyją korzyść naruszenie nastąpiło przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to jest niezależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Roszczenie wygasa jeśli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia.

A zatem do przesłanek sądowej ochrony posiadania należą: stan posiadania, samowolne naruszenie posiadania i dochodzenie roszczenia w ciągu roku od chwili naruszenia. Samowolne naruszenie polega na bezprawnym wkroczeniu w sferę władztwa faktycznego posiadacza. Kwalifikacja naruszenia jako samowolnego wymaga więc ustalenia, że osoba dokonująca naruszenia nie była do tego upoważniona, tzn. że było ono obiektywnie bezprawne, przy czym zła lub dobra wiara nie ma żadnego znaczenia. Naruszenie posiadania tylko wtedy nie będzie samowolne, gdy istnieje podstawa prawna usprawiedliwiająca wkroczenie w zakres cudzego posiadania. Podstawą taką może być wyraźny przepis prawa, orzeczenie sądowe, decyzja administracyjna, a także zgoda samego posiadacza. Typową postacią naruszenia posiadania jest fizyczna ingerencja w sferę cudzego władztwa, polegająca na jego zakłóceniu lub częściowym albo całkowitym pozbawieniu.

Uprawniony do wystąpienia z roszczeniem o ochronę posiadania jest tylko posiadacz (samoistny lub zależny). Powództwo o ochronę posiadania wytacza się przeciw temu, kto posiadanie naruszył, jak również przeciw temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło.

Rozpoznawanie spraw o naruszenie posiadania należy do postępowania odrębnego, które jest szczególną odmianą procesu uwzględniającą ich specyfikę wynikającą z istoty ochrony posesoryjnej unormowanej w przepisach prawa materialnego (art. 344 – 347 k.c.). W wypadku spraw o naruszenie posiadania odrębności postępowania zostały zawarte w dwu przepisach - art. 478 k.p.c. i art. 479 k.p.c.; polegają one m. in. na ograniczeniu kompetencji kognicyjnych i judykacyjnych sądu. Ochrona posesoryjna - nie sięgająca prawa ani dobrej wiary pozwanego - ma bowiem z założenia charakter tymczasowy (prowizoryczny); chodzi z jednej strony o bezzwłoczne udzielenie ochrony posiadaczowi, bez względu na to, czy jego posiadanie było atrybutem prawa, a z drugiej o szybkie zlikwidowanie stanu będącego następstwem aktu samowoli naruszcyciela.

Ograniczenia kognicyjne uprawniają sąd tylko do ustalenia, czy posiadanie będące przedmiotem sporu należało do powoda, czy zostało naruszone oraz czy naruszcycielem jest pozwany lub czy naruszenie nastąpiło na jego rzecz. (...) stan posiadania, w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów, to podlegający ochronie stan posiadania istniejący w chwili naruszenia. Podkreślenia zatem wymaga, iż Sąd jest związany podstawą żądania pozwu. Skoro powodowie wskazali, iż domagają się ochrony naruszonego posiadania, to Sąd mógł koncentrować się jedynie wokół przesłanek wymienionych powyżej abstrahując od kwestii posiadania tytułu prawnego do lokalu. Badanie innych przesłanek poza tymi określonymi w art. 344 kc. oznaczałoby wyjście ponad żądanie pozwu.

Z analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powodowie cały czas władali przedmiotową nieruchomością, wykonując w stosunku do nich swoje uprawnienia właścicielskie. Pozwani podnosili, iż J. W. (1) zamieszkuje ze swoim partnerem od jesieni 2014 r., a powód D. G. (1) od dawna mieszkał w G., razem ze swoją

konkubina, a przedmiotową nieruchomość jedynie dozorował. K. W. (1) przebywał zaś w domu okresowo, dzieląc czas zamieszkania pomiędzy dom znajdujący się przy ulicy (...), a swój drugi dom, w którym zamieszkiwała jego rodzina. W momencie naruszenia posiadania przez pozwanych przebywał na wyjeździe służbowym w Szwecji. Zdaniem Sądu materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do ustalenia, że powód K. W. (1) nie posiadał przedmiotowej nieruchomości. O fakcie, że był on w posiadaniu przedmiotowej nieruchomości wskazują zeznania powołanych świadków oraz pozostałych powodów to, którzy wskazywali, że przebywał w domu często, gdy nie był za granicą, a także posiadał liczne rzeczy osobiste, nieruchomość tę zaś traktował jako swoje centrum życiowe. Wskazać należy, iż nie można uznać, że przebywanie przez określony czas przez powodów w innych miejscach i tym samym czasowe niewykonywanie władztwa (zwłaszcza w przypadku powoda K. W. (1)) przesądza w kwestii posiadania przedmiotowej nieruchomości. Efektywne w sensie gospodarczym korzystanie z rzeczy (nieruchomości) nie jest konieczną przesłanką posiadania; dla istnienia posiadania bowiem nie jest konieczne rzeczywiste korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 1966 r., III CR 108/66, OSPiKA 1967, z. 10, poz. 234). Zachowania powodów świadczą jednoznacznie o tym, iż powodowie wciąż czuli się posiadaczami lokalu w momencie jego zajęcia. Nie chcieli oni dobrowolnie opuścić nieruchomości, o czym świadczą zeznania przywołanych świadków (jak zeznał W. F., powódka J. W. (1) starała się dostać na teren nieruchomości skacząc przez płot – k. 120), wezwanie policji, a także rozmowa, której transkrypcję przedstawiła strona powodowa. Pozwani nie zdołali skutecznie zakwestionować wiarygodności zeznań świadków oraz powodów. Również zeznania H. W., który stwierdził, iż w domu znajdowały się liczne rzeczy osobiste powodów, w tym ich ubrania, obuwie, napoje – wskazują, iż powodowie zamieszkiwali w przedmiotowym budynku i w nim skupiało się ich życie. Wreszcie przedstawione przez powodów faktury za opłaty eksploatacyjne (gaz, energia elektryczna, opłata za telefon), wskazują, iż przedmiotowy dom był zamieszkanym, a faktury wystawiane były na powódkę J. W. (1).

Reasumując, zdaniem sądu, materiał dowodowy pozwala, na ustalenie, że powodowie zostali pozbawieni możliwości posiadania przedmiotowej nieruchomości w dniu 8.06.2015r., nie opuścili jej dobrowolnie, świadczą o tym zeznania świadka H. W. oraz powodów i powołanych przez nich świadków, którym sąd dał wiarę. Natomiast należy ustalić, że naruszenia posiadania dopuścił się pozwany J. W. (2) oraz H. W., natomiast naruszenie posiadania zostało dokonane na korzyść pozwanej A. W. oraz małoletnich pozwanych M. i K. W. (2), którzy na skutek naruszenia posiadania mogą zamieszkiwać w przedmiotowej nieruchomości, a naruszenie posiadania właśnie do tego zmierzało. Pozwany J. W. (2), świadek Z. W. wraz z innymi przybranymi osobami doprowadzili do zniszczenia drzwi na balkon i wejściowych w celu dostania się do domu. Po czym wymienili zamki w drzwiach wejściowych, uniemożliwiając dostanie się na teren nieruchomości powodom. Tym samym należy stwierdzić, iż posiadanie powodów zostało naruszone i obecnie nie mają oni możliwości władania rzeczą.

Materiał dowodowy w sprawie pozwala na ustalenie, iż J. W. (3) został zameldowany w domu przez pozwanych i zamieszkiwał tam jedynie w celu wykonania remontu. Świadek H. W. potwierdził ten fakt. Pozwany J. W. (3) jak zeznała pozwana, opuścił jednak nieruchomość przed momentem wydania wyroku i obecnie nie przebywa na jej terenie, dlatego też nie można uznać, że na jego korzyść nastąpiło naruszenie posiadania i powództwo wobec tego pozwanego podlega oddaleniu.

Jak już wyżej wskazano naruszenie posiadania tylko wtedy nie będzie samowolne, gdy istnieje podstawa prawna usprawiedliwiająca wkroczenie w zakres cudzego posiadania. Podstawą taką może być wyraźny przepis prawa, orzeczenie sądowe, decyzja administracyjna, a także zgoda samego posiadacza. Takie podstawy w niniejszej sprawie nie zaistniały.

Sposobem przywrócenia posiadania było wydanie kluczy do lokali, a jednocześnie nakazanie pozwanym opuszczenia przedmiotowych lokali i zakazanie naruszania posiadania w przyszłości. Nakazanie pozwanym takich zachowań będzie wystarczające do przywrócenia posiadania lokali, a jednocześnie są to czynności, które mogą być zrealizowane w drodze egzekucji.

Mając na względzie powyżej przedstawione okoliczności i poczynione w sprawie rozważania należało powództwo o ochronę naruszonego posiadania skierowane przeciwko J. W. (3) oddalić, co Sąd uczynił w punkcie 1. wyroku.

Względem zaś pozwanych A. W., J. W. (2), małoletniemu K. W. (4) oraz małoletniej M. W. Sąd powództwo uwzględnił w punkcie 2. wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. Pozwani A. W., J. W. (2), małoletni K. W. (4) oraz małoletnia M. W. jako strona przegrywająca sprawę, byli zobowiązani zwrócić powodce J. W. (1) poniesione przez nią koszty procesu, na które składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 337 zł, a powodowi koszty procesu, na które składała się opłata sądowa w wysokości 200 zł.

(...)

(...)

1. (...)

2. (...) A. W., (...) J. W. (3), (...) A. W.,

3. (...)

(...)

(...)

(...)